

Strona znajduje się w archiwum.

Z WYPADKU DO ARESZTU

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem Audi A4 doszło nad ranem w święto Bożego Ciała, w miejscowości Psarskie. Na szczęście nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń. Niestety, okazało się, że kierujący pojazdem jest nietrzeźwy, a pasażer auta poszukiwany, ponieważ nie zgłosił się do odbycia kary pozbawienia wolności. Obaj trafili do policyjnego aresztu.

20 czerwca br., około godz. 03.20, dyżurny śremskiej Policji został powiadomiony o tym, że w miejscowości Psarskie doszło do zdarzenia drogowego.

Sprawą zajęli się policjanci patrolówki, którzy ustalili, że kierujący Audi A4, 32-letni obywatel Ukrainy przebywający w gminie Mosina, jadąc od strony Manieczek w kierunku Śremu, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w latarnię uliczną i dachował na polu.

Wyglądało to groźnie, na szczęście zarówno kierujący samochodem, jak i pasażer tego auta nie doznali poważniejszych obrażeń ciała. Obaj jednak zostali zatrzymani i trafili do policyjnego aresztu.

Niestety 32-latek kierował audi w stanie nietrzeźwości, policjanci zatrzymali mu prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny i teraz za swoje zachowanie, w trybie przyspieszonym, odpowie przed sądem.

Natomiast 39-letni pasażer audi, mieszkaniec gminy Śrem, okazał się osobą poszukiwaną, ponieważ nie zgłosił się do odbycia kary pozbawienia wolności za popełnione w przeszłości przestępstwo niealimentacji. Teraz w więzieniu spędzi osiem miesięcy.

Trwa kolejny długi weekend. Policjanci apelują o to, aby nie wsiadać za kierownicę na podwójnym gazie. Taki kierowca stanowi zagrożenie w ruchu drogowym! Pamiętajmy o tym, że kiedy kierujący jest pod wpływem alkoholu, to upośledzone są jego zmysły i może dojść do nieszczęścia.

/ Tekst: Ewa Kasińska, foto: Natalia Maćkowiak /



Ocena: 5/5 (1)

[Tweetnij](#)